

NASZ GŁOS POWSZECHNY

W roku 1936 ukazało się w Częstochowie kilka numerów gazety żydowskiej wydawanej w całości w języku polskim. Redakcja i administracja tej gazety mieściły się w centrum miasta w I Alei NMP w budynku pod nr 23.

Zachowane pięć numerów tej gazety sygnowane są datami wydania: 21 czerwca /nr I/, 28 czerwca /nr II/. W tym numerze wprowadzono pod tytuł **NIEZALEŻNY TYGODNIK CZĘSTOCHOWSKI**. Pod tytuł ten widnieje także w kolejnych numerach gazety z: 5 lipca, 19 lipca i 26 lipca.

W numerze pierwszym na stronie tytułowej zamieszczono artykuł sygnowany: *Zamiast słowa wstępnego pt. W epoce rozbrajającego się rozbrojenia*. Artykuł jest wykładnią programową gazety. Należy podkreślić, że gazeta ukazała się w okresie poprzedzającym wybory do gmin żydowskich. Informacja o tym fakcie znalazła się na stronie trzeciej pierwszego numeru gazety. Zakomunikowano w niej, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które ukazało się w „Monitorze” z dnia 16 czerwca 1936 r.. Wybory do gmin żydowskich miały się odbyć w całej Polsce do dnia 30 sierpnia 1936 roku *dla gmin mniejszych i 6 września 1936 roku dla miast większych, jak Warszawa, Łódź, Kraków*.

Gazeta nie miała typowego przed wyborczego charakteru propagandowego. Nie agitowała do głosowania na określone ugrupowanie, partię polityczną czy wskazaną osobę. Pierwszy jej numer ukazał się wprawdzie 5 dni po opublikowaniu Rozporządzenia Ministra o wyborach to jednak biorąc pod uwagę okres letni, urlopów, wyjazdów za miasto był jedną z pierwszych ważnych informacji dla organizacji życia wewnątrz społeczności żydowskiej.

Artykuł, *W epoce rozbrajającego się rozbrojenia*, był odpowiedzią na nasilającą się falę antysemityzmu i szowinizmu narodowego, która za przykładem hitlerowskich Niemiec rozlewała się w całej Europie. Ruchy szowinistyczno- narodowościowe prześcigały się w programach, hasłach i działaniach na rzecz tworzenia państw narodowych, w których naród tytularny miałby dominować nad mniejszościami narodowymi i obcymi rasowo.

Autor artykułu wspominając o udziale Żydów w walce o odzyskanie niepodległości państwa polskiego podkreślał emocjonalny związek tej społeczności z odrodzonym państwem polskim. Zwrócił jednak uwagę na stosowaną antyżydowską strategię przez niektóre ugrupowania polityczne w Polsce. Artykułując czytelnikowi metody owych strategii nawoływał do potrzeby zjednoczenia się społeczności żydowskiej i tworzenia jednego frontu walki z antysemityzmem ponad podziałami, grupowymi lub indywidualnymi interesami.

Stwierdzał:

Sztandarem tym winno być ogólne dobro żydostwa nie tylko pewnych jego grup i koteryj. Taktyką – niezawisła samodzielna polityka narodowa, nie lękająca się nacisków nieżydowskich, nie przystosowująca się do ich wymagań i nie ubiegająca się o ich łaskę.

Zarówno hasła jak i taktyka, o której pisał autor artykułu, były:

- 1) reakcją na narastające niebezpieczeństwa,
- 2) apelem do całej społeczności żydowskiej w Polsce,
- 3) metodą podjęcia walki obronnej,
- 4) próbą integracji Żydów i przeciwstawienia się antysemityzmowi,
- 5) wskazaniem drogi wyjścia z niemocy, itp.

Autor pisząc o *samodzielnej polityce narodowej* wyraźnie zaznaczył, że nie występuje przeciwko państwu polskiemu a jedynie chodzi o taktykę obrony i waliki z antysemityzmem: *Ustalmy taktykę i wykonujmy ją szczerze i godnie, odrzućmy detale, które nas różnią – a nie pożałujemy. I swoje rany zablźnimy i obezwładnimy wszelkie hieny, żerujące na kwestii żydowskiej i ogłupiające nią społeczeństwo rdzenne. Państwo na tym też wygra.*

Politycznie centrowe stanowisko redakcji skierowane było do wszystkich Żydów obywateli państwa polskiego stanowiło ważną próbę podjęcia przez Żydów programowych działań obronnych w trudnych ówczesnych uwarunkowaniach społecznych i politycznych.

Gazeta wydana w języku polskim podkreśla propaństwowy charakter redakcji. Odwoływała się do przeważającej większości społeczeństwa żydowskiego wiążącej swoją przyszłość z zakorzenionym od kilku pokoleń miejscem swojego zamieszkania. Jako obywatele państwa polskiego dążyli oni do zachowania zagwarantowanego w Konstytucji prawa kultywowania swojej odrębności kulturowej. Nie odżegnywali się od wypełniania obowiązków wynikających z postanowień polskiego prawodawstwa. Odnosili się z rezerwą do planów emigracji poza granice ziem polskich, w których już silnie się zakorzenili.

Palestyna, „Ziemia Święta” była wprawdzie wymarzoną ojczyzną, ale wyjazd do niej wiązał się z pokonaniem wielu problemów i przeszkód jak np.: ograniczany przez Brytyjczyków limit zezwoleń na emigrację, wysokie koszty, „niepewność jutra” w nowym miejscu zamieszkania, trudności adaptacyjne, pozostawienie dorobku życia niekiedy kilku pokoleń, itp.

Proponowany przez gazetę programowy kierunek opierał się na trzech fundamentalnych zasadach:

- 1) Jesteśmy obywatelami państwa polskiego, chcemy żyć w tym państwie zachowując własną tradycję i kulturę,
- 2) nie wszyscy obywatele państwa polskiego są antysemitami,
- 3) antysemityzm wyrasta na niezadowolony społeczny na którym on: *żeruje i ogłupia społeczeństwo polskie.*

Układ treści zamieszczanych w kolejnych numerach gazety był interesujący dla mieszkającego w prowincjonalnej Częstochowie Żyda. Reporterskie informacje o:

- 1) wydarzeniach w Świecie z szczególnym podkreśleniem tych związanych z życiem w innych niż polska diasporach żydowskich,

- 2) wydarzeniach i życiu Żydów w Palestynie,
- 3) o wydarzeniach w środowisku żydowskim w kraju i za granicą w tym działalności żydowskich organizacji międzynarodowych itp. zamieszczanych w rubryce: *Z życia żydowskiego*.

Inny, bardziej jeszcze zbliżony do zainteresowań żydowskiego czytelnika z Częstochowy i jej okolic, wymiar miały informacje bezpośrednio ich dotyczące np.: o działalności Gminy Żydowskiej, o działalności Towarzystwa Ochrony Zdrowia „TOZ”, o zebraniu komitetu budowy gimnazjum żydowskiego, o wyborze kantora, o sporach o ubój rytualny, o antyżydowskich chuligańskich incydentach, o pracach i decyzjach wymiaru sprawiedliwości w stosunku organizatorów i uczestników antysemitycznych agresywnych ataków na Żydów.

Też o pracach przygotowawczych przed wyborami do Gminy Żydowskiej, o powołaniu komisji wyborczej. Zadaniach tej komisji, która miała rozpatrywać zażalenia wyborców pominiętych w spisach wyborców i przyznawać im prawa wyboru, o ugrupowaniach wyborczych startujących w wyborach do częstochowskiej gminy żydowskiej. Wybory miały się odbyć 6 sierpnia 1936 r.

W rubryce *Kronika częstochowska* czytelnik mógł uzyskać informacje o istotnych wydarzeniach w mieście wśród nich zamieszczone były także informacje o wydarzeniach sportowych i kulturalnych.

Jak w każdej redakcji ubiegającej się o pozyskanie środków tak i w przypadku tej gazety jest wiele reklam firm czy też informacji o podejmowanej lub prowadzonej działalności gospodarczej.

O silnym związku z miastem i troską o jego rozwój świadczą artykuły: z prac Rady Miejskiej, *Wielkie miasto – małomiasteczkowe uliczki* w którym:

- krytycznie ustosunkowano się do zaniedbań Zarządu miasta,
- ponownym uruchomieniu po przestoju fabryki Mottów,
- budowie pierwszego w mieście budynku z windą,
- nowej fabryce naczyń emaliowanych „Sfinks” w Poraju, która miała zatrudnić 200 robotników,
- przeniesieniu Sądu Okręgowego do nowej siedziby przy ul. Raclawickiej

i wiele innych informacji, krytycznych spostrzeżeń i uwag pisanych w trosce o rozwój miasta i poprawę warunków życia wszystkich jej mieszkańców.

O przyczynach niepowodzenia podjętej przez gazetę misji świadczy artykuł zamieszczony na str. 3 w nr 5 z dn. 26 lipca 1936 roku pt. *Gmina Wyznaniowa czy Gmina Narodowa*. Pozycja centrowa z wyraźnym podkreśleniem zachowania i obrony własnej tożsamości narodowej napotkała mur nie do przebicia w postaci rozbitcia ideowego, różnic interesów, celów partii i ugrupowań politycznych działających wśród społeczności żydowskiej w Polsce.

Zaproponowana w gazecie koncepcja programowa skierowana była głównie do wyborców wybierających członków zarządów gmin wyznaniowych. Stąd trafne spostrzeżenie autora artykułu inż. H. Szpitz:

Jeżeli nasze partie narodowe pretendujące do roli kierowniczej w naszym życiu, zarzucą swe wąskie partyjne interesy i ciągłe walki, będzie możliwe wytworzenie platformy współpracy i ideowego współzawodnictwa na terenie Gminy dla dobra nas wszystkich.

Niestety partykularne interesy różnych ugrupowań przystępujących do wyborów uniemożliwiły stworzenie jednolitego frontu do walki z antysemityzmem.

Przed wybuchem II wojny światowej społeczność żydowska w Częstochowie stanowiła 21% mieszkańców miasta. Warto jednak podkreślić, że językiem polskim posługiwała się głównie inteligencja żydowska natomiast w mniejszym lub większym stopniu znali i posługiwali się tym językiem Żydzi trudniący się handlem i rzemiosłem. W getcie kulturowym tkwili ortodoksi, dla których językiem codziennego komunikowania się był język żydowski. Nie oznaczało to jednak by zaliczani do tej grupy Żydzi nie znali języka polskiego.

W obszarach miasta zamieszkałych w przeważającej liczbie przez Żydów można było usłyszeć charakterystyczną formę posługiwania się językiem polskim określaną wówczas często pejoratywnie „żydłaczeniem”. Polskie słowa mówiono w formie niegramatycznej, z innym akcentem, często przeplatano określenia z języka jidysz z językiem polskim. Ta stosowana przez Żydów forma komunikowania się była obiektem krytycznych ataków antysemitów broniących rzekomo czystości języka polskiego.

Coraz powszechniejsza w okresie międzywojnia nauka dzieci żydowskich w polskich szkołach przyczyniała się do wzrostu znajomości i poprawności posługiwania się językiem państwowym zarówno w mowie jak i piśmie. Język polski otwierał drzwi do wyjścia poza getto kulturowe i wkroczenia na drogę bardziej czynnego udziału zarówno na poziomie lokalnym jak i ogólnopaństwowym w życiu gospodarczym, społecznym, politycznym. Perspektywa awansu i zmiany statusu społecznego przyspieszała proces upowszechniania się wśród Żydów czynnej znajomości powszechnie używanego języka przez ogół mieszkańców miasta.

Wydawana w języku polskim gazeta kierowana była do tych żydowskich środowisk, które w sposób świadomy starały się walczyć z lansowanymi przez antysemitów hasłami stawiającymi ostre bariery pomiędzy społecznościami polską i żydowską.